

Jaki użyłem się w czasie okupacji.

Ubiegły rok nie kalendarzowy lecz okres od maja 1945 roku do kwietnia 1946 był rokiem okrutnym, brzemieniem w wypałki, zranieniami, wyolbrzymieniami, pamiętnym pod każdym względem. Pierwszy rok powojenny. Pierwszy rok budowy pokoju otwierający nową pokojową rzeczywistość. Lecz wspomnijmy co przeżyliśmy od roku 1939 to nie jest rzeczywistość, jednak pogodnie się z tym musimy, że to co przeżyliśmy było naszą niewątpliwą tragedią. Dziś gdy już możemy iść śmiało i odważnie wlicą, jechać powozem, samochodem lub samolotem, gdy możemy śmiało mieć książki polskie wydane się nam tamto, snem. Dziś mamy już wolność w nauce i dochodzeniu do szkoły. Jednak często wraca nam ów sen przesłania, który robi wrażenie okropne drżąc przynębiając i wywołuje nerwicę strachu przed możliwością powrotu tych tragedii.

Zaczęło się od pamiętnego dla nas wrześniowego poranka, kiedy to stworzyliśmy w okresie walk i zmagani niemierną.

Okupant jako naród porzucający się do wyziębienia od samego porętku postanowił sobie nie pozwolić na to ażeby Polacy mogli być ludźmi kulturalnymi stojącymi na jednym poziomie z nimi, panami całego świata.

Stalibyśmy przedawaliśmy wulgarne szkoły i naukę polską. Stie było u nas mowy o szkołach innych

jak tylko ograniczone sekoty powrodoze.

Jednak my Polacy mieliśmy tyle wytrwałości i dobrej woli, że zmagając się z wielkimi trudnościami dążyliśmy do utrzymania dawnego poziomu kulturalnego.

Ja, również czując się Polakiem portanowitem powinniśmy przeszkód wyjąć się, ażeby być godnym następcą wstępującego pokolenia.

Było mi bardzo trudno, ponieważ liczne siriaderzenia niecoraz tak obciążały nasze gospodarstwo, że trzeba było dobrze pracować, ażeby utrzymać się na powiększanej ziemi polskiej. Jednak mimo wyjątkowo odmiennego braku nauki i pojedynatem do pobliskiego miasteczka, gdzie były zorganizowane tajne komplety, w celu by tam przy pomocy bożkiej i profesorów Polaków złożyć egzamin z lat I do II i złożyć pewne uwarunki na dalsze tajne przewabianie kursu lat II i III.

Z powodu niedogodnych warunków nie mogłem wrócić się w dalszym ciągu na swoje komplety, zamiastem wrócić do domu. W domu przy pomocy profesora przewolitem kurs II i III lata. Cały czas mojej nauki za straszenia był dla mnie ciężkim okresem przeżywania nerwowych i fizycznych. Sielzenie w ciemnym małym mieszkaniu przy zamkniętych drzwiach i oknach w ciągłej obawie przed jakąś tapanką lub inną wizją, tak dalece niewar wykrepiwało siły fizyczne i słuchowe, że nie można mieć za złe ani rodzicom ani profesorom, że skłonili mnie do przeniesienia nauki na jakiś czas.

Jednak myśli moje stale powracały do tego, by nie stać się pokonani. I kiedyż znowu wrócić do nauki

pracownictwem bardzo zawzięcie z wielką wytrwałością.
 Brak książek i wygod sławet się odwrócić znacznym w moich
 postępach ale mi było mowy o braku chęci. Dziś między
 mam warunki o wiele lepsze pookiriam siebie i swych
 wykowańców, że tyle jednak można było zrobić w tak
 ciężkich warunkach.

Wyrykowoki Norbert
 uczeń klasy I-vej lit. 10.

Sieollee du-18-VI-46r.